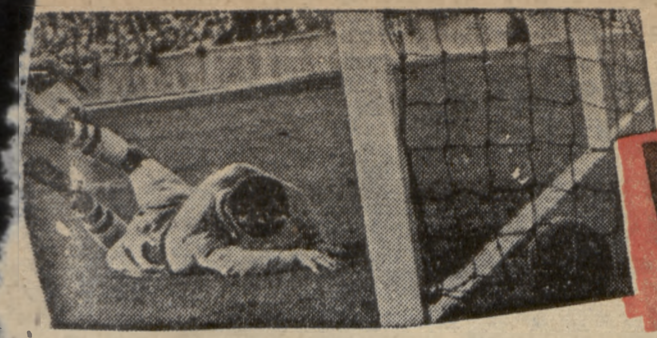
…k II. Kraków, 11 kwietnia 1949. Nr 15 (58)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

W ekstraklasie bez niespodzianek

Drużyny krakowskie dystansują przeciwników

Tym razem niedziela ligowa nie przyniosła większych niespodzianek. Faworyci zwyciężyli i to w przekonywającym stosunku, a jedynie **zwycięstwo Polonii warszawskiej nad Lechią w Gdańsku zaliczyć należy do niespodzianek.**

Prowadzące w tabeli drużyny krakowskie — Gwardia—Wisła i Cracovia odniosły zasłużone zwycięstwa i w tej chwili, **wykazując najrówniejszą formę z całej dwunastki ligowej kroczą na czele tabeli.**

Również i drużyny poznańskie spisały się wczoraj b. dobrze odnosząc zwycięstwa: **ZZK pokonał Legię 3:1, a Warta wygrała z Ruchem 3:0.**

AKS zdobył pierwsze dwa punkty wygrywając z ŁKS-em 1:0.

Po Świętach Wielkanocnych, w czasie których nasze czołowe drużyny ligowe rozegrają szereg spotkań z zespołami zagranicznymi, ligowcy rozegrają piątą rundę walk o punkty, w czasie której dwie czołowe drużyny krakowskie zmierzą się z klubami śląskimi: AKS-em i Ruchem.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
WISŁA—SZOMBIERKI 4:1 (2:1)
w Bytomiu:
CRACOVIA—POLONIA BYTOM 2:1 (2:0)
w Chorzowie:
AKS—ŁKS 1:0 (1:0)
w Poznaniu:
WARTA—RUCH (3:0 (0:0)
w Warszawie:
ZZK—LEGIA 3:1 (0:0)
w Gdańsku:
POLONIA W-WA—LECHIA 3:0 (2:0)

Już siedzi jedna bramka



Fragment z meczu: Gw. Wisła—Szombierki. Silnie strzelony przez Kohuta rzut wolny w 5 minucie przyniósł Wiśle prowadzenie. Piłka odbiła się od słupka i mimo parady Junga wpadła do siatki.

Gwardziści Wisły bez straty punktu prowadzą w tabeli ligowej

Niedzielne wyniki nie spowodowały już tak rewolucyjnych przegrupowań w tabeli ligowej. Leader ekstraklasy — Gw.-Wisła po zdobyciu dalszych dwóch punktów **kroczy bez porażki na pierwszym miejscu przed Cracovią**, która ma dwa punkty stracone. Dzięki zwycięstwom poprawiły swe lokaty: **Polonia W-wa. Warta i ZZK**, natomiast **Szombierki** na skutek porażki z Wisłą spadły na szóste miejsce.

W końcówce tabeli nie doszło do żadnych przegrupowań. Jedynie **AKS, po zdobyciu pierwszych dwóch punktów opuścił ostatnie miejsce w tabeli**, spychając na opuszczone przez siebie miejsce — Lechię

Na szczególną uwagę zasługują niskie lokaty takich drużyn jak **Ruch, czy Legia**, (nie mówiąc już o AKS), które mają trzy względnie dwa punkty zdobyte

Czołowe pozycje w lidze drużyn krakowskich wskazują na to, że i w tym roku będą chciały one. odegrać dominującą rolę w batalii ligowej.

Po czwartej niedzieli rozgrywek tabela ligowa przybrała wygląd następujący:

1. Gw.-Wisła	4	8	15:3
2. Cracovia	4	6	10:7
3. Polonia W-wa	4	5	5.2
4. Warta	4	5	7:3
5. ZZK	4	5	13:9
6. Szombierki	4	4	8:7
7. ŁKS	4	4	10:10
8. Ruch	4	3	8:12
9. Polonia Byt.	4	2	7:9
10. Legia	4	2	6:12
11. AKS	4	2	6:13
12. Lechia	4	2	6:14

Jestem królem Strzelców

Łącz, który już w ubiegłą niedzielę zajął pierwsze miejsce w tabeli najlepszych strzelców, utrzymał swą pozycję. Poważnie zagraża mu w tej chwili trzech napastników: Kohut z Wisły, Anioła z ZZK i Chelewa z AKS-u, mający już po 5 bramek zdobytych.

Po czwartej niedzieli rozgrywek ligowych tabela najlepszych strzelców przedstawia się następująco:

6 bramek — Łącz (ŁKS)
5 bramek — Kohut (Wisła), Anioła (ZZK) i Chelewa (AKS)
4 bramki — Mamoń (Wisła), Różankowski II (Crac.), Szmidt (Polonia Byt.)
3 bramki — Gracz (Wisła) Krasówka (Szombierki) i Cieślik (Ruch).

Kolarze francuscy przybywają samolotem do Pragi

WARSZAWA. Francuska Federacja Sportowa Związków Zawodowych (FSGT) potwierdziła udział 2 reprezentacyjnych drużyn swych kolarzy. Będą to najlepsi kolarze-robotnicy Francji, posiadający licencje amatorskie UCI. Klasa tych zawodników jest bardzo wysoka. Francuzi przybędą do Pragi samolotem.

Szombierki były groźne...

Mamoń rozstrzygnął mecz

Gwardia-Wisła—Szombierki 4:1 (2:1)

Ani przenikliwe zimno, ani silny wiatr i padający co chwilę śnieg, nie potrafiły odstraszyć 10-tysięcznej rzeszy entuzjastów piłkarstwa, którzy w niedzielę zgromadzili się na stadionie Gw.-Wisły, **by być świadkami pełnego sukcesu „czerwonych", którzy pokonali w przekonywającym stosunku groźną drużynę górników ze Szombierek.** Goście, których widzieliśmy w Krakowie przed dwoma laty w okresie walk eliminacyjnych o wejście do ligi, podciągnęli się od tego czasu znacznie i słusznie uchodzą **dziś za jeden z niebezpieczniejszych zespołów**, który zwłaszcza na swoim terenie będzie miał w tym roku wiele do powiedzenia.

Technicznie Szombierki grają nieźle, zwłaszcza prawa strona ataku: **Fuchs—Krasówka.** Wszystkich graczy cechuje duża ambicja i szybkość, a jedynie brak rutyny i słaba taktyka stoją na przeszkodzie w odnoszeniu sukcesów. Górnicy mają słabe punkty w trio obronnym, gdzie daje się zauważyć brak kontuzjonowanego Kalusa, pomoc przeciętna, natomiast atak groźny.

Jak już wspomnieliśmy na wyróżnienie w tej linii zasługuje prawa strona. Fuchs—Krasówka, chociaż i trzej pozostali napastnicy wykazali niezłą orientację i silny, choć nie zawsze celny strzał.

Gw.-Wisła wypadła dużo lepiej niż w meczu z ZZK. Zwłaszcza para obrońców: **Kubik—Flanek** walcząc przeciw niebezpiecznej ofensywie gości **zdała w niedzielę egzamin na dobrze**, a Jurowicz przytomną grą i kilkakrotnym skutecznym interweniowaniem w ciężkich momentach, zrehabilitował się za kilka słabszych interwencji i za utraconą bramkę.

W pomocy, w której tym razem wystąpił na prawej stronie Snopkowski, **wyróżnił się dobry jak zwykle Legutko.**



Atak miał **najlepszego zawodnika w Mamoniu**, który dwoma udanemi w drugiej połowie rajdami, ROZSTRZYGNĄŁ MECZ NA KORZYŚĆ DRUŻYNY KRAKOWSKIEJ.

Kohut, grający tym razem na lewym łączniku, dopiero po przerwie zaimponował kilkoma ładnymi zagraniami i oddaniem celnych strzałów. **Jaśkowski** na środku ataku niezły, **Gracz** jak zwykle pracowity i kierujący piątką ofensywną. **Giergiel** przeciętny.

PRZEBIEG GRY

Przez pierwszy kwadrans Wisła, grająca z wiatrem nie schodzi z połowy gości przeprowadzając szereg efektownych i skutecznych zagrań. **Już w 5 minucie czerwoni zdobywają prowadzenie z celnie egzekwowanego przez Kohuta rzutu wolnego z 25 m.**

W 10 minucie **Gracz pięknie przerzuca piłkę głową ponad wybiegającym Jungiem zdobywając drugą bramkę.**

Po kilku ładnych zagraniach ataku Wisły inicjatywę przejmują Szombierki, przeprowadzając kilka groźnych ataków na bramkę Wisły.

W 22 minucie **Krasówka ubiegając Jurowicza strzela honorową bramkę dla Szombierek.**

Następuje kilkunastominutowy okres silnej przewagi Szombierek, które raz po raz atakują „świątynię" Jurowicza. Bramkarz Wisły czterokrotnie interweniuje z powodzeniem broniąc strzały Fuchsa, Krasówki i Burdy. Przy rzucie wolnym w 40 min., egzekwowanym przez Podeszwę przy obronie wyręcza Jurowicza poprzeczka.

Tuż przed pauzą Kohut marnuje dogodną pozycję do uzyskania bramki.

Na ogół liczono się, że po przerwie, kiedy Szombierki będą miały sprzymierzeńca w silnym wietrze, **zepchną Wisłę do defensywy.**

Tymczasem gwardziści wyszli na boisko z silną wolą zwycięstwa i z miejsca przeszli do ataku, przeprowadzając lewą stroną kilka udanych akcji.

Bardzo dobrze gra w tym okresie Mamoń, który w 15 minucie, po wygraniu pojedynku z obrońcą strzela trzecią bramkę, która faktycznie przesądziła o zwycięstwie gospodarzy

Szombierki odgryzają się sporadycznymi wypadami, likwidowanymi przez dobrze usposobioną obronę Wisły.

Wynik dnia ustala znów Mamoń w 37 min. przenosząc głową piłkę ponad wybiegającym bramkarzem gości.

Ostatnie minuty upływają na wyrównanej grze i przy słabnącym wietrze, sędzia **p. Bukowski z Radomia odgwizduje koniec meczu.**

(T. D.)

Z meczu Gwardia-Wisła—Szombierki



Jung — bramkarz Szombierek broni wybiegiem. Obok Gracz.

Szkocja—Anglia 3:1 (1:0)

LONDYN. Na stadionie w Wembley odbyło się spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Anglii i Szkocji, *zakończone zwycięstwem Szkocji w stosunku 3:1 (1:0).*

Dzięki temu zwycięstwu Szkocja zajęła pierwsze miejsce w rozgrywanym dorocznie trójmeczu z udziałem Walii, Anglii i Szkocji.

I obrońca nie pomógł...



Ani interwencja bramkarza, ani obrońcy, który po wybiegu bramkarza stanął w bramce nie zdały się na nic. Silny i celny strzał już jest w siatce.

Czechosłowacja-Węgry 5:2 (1:0)

(Telefonem od własnego korespondenta)

PRAGA (Telefonem od własnego korespondenta K. M.).

24 z rzędu międzypaństwowe spotkanie pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami, zakończyło się **niespodziewanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem Czechosłowacji.** Drużyna czechosłowacka zagrała nie tylko b. dobrze, ale przede wszystkim ambitnie, w czym celowali „stary" **Bican oraz Marko i Hlavacek.**

Węgrzy grali b. dobrze technicznie, nie mogli jednak wiele zdziałać na skutek wspaniale grającej defensywy czechosłowackiej.

Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: **w 43 min. pierwszej połowy Preis**, zaś po pauzie w 13 min. **Szymansky**, w 19 min **Hlavacek**, w 22 **Preis** i w 26 min **Parzicky.**

Dla Węgrów: w 16 min. z rzutu karnego **Puskarz** i w 34 min **Sucza.**

Gra stała na wysokim poziomie technicznym, szkoda jednak, że piękny mecz zakończył się przykrym faulem popełnionym przez Deaka (W) na zawodniku Marko. Deak został wykluczony z gry na 6 minut przed końcem meczu.

Prowadzący ten mecz polski sędzia **mjr. Schneider z Krakowa, bardzo dobrze zapisał się w oczach publiczności praskiej, prowadząc go bezbłędnie i bardzo energicznie.**

WĘGRY II—CSR II 1:1 (1:0)
Juniorzy CSR — juniorzy Węgry 3:1 (2:1)
Węgry półn.—Okręg Mor. Ostr. 2:1
Budapeszt—Bratislava 2:1.

Skonecki i Hebda wyjechali na Rivierę

WARSZAWA. W czwartek dnia 7 bm., o godz. 14.30 wyjechali pociągiem paryskim na Rivierę czołowi tenisiści polscy Skonecki i Hebda. Wezmą oni udział w turniejach międzynarodowych w Nicei i Cannes.

Weteran tenisa polskiego Hebda, wyjechał na Rivierę po raz 11 w ciągu swojej kariery sportowej. W drodze powrotnej Skonecki i Hebda udadzą się do Budapesztu, gdzie wraz z Jędrzejowską i Piątkiem wezmą udział w mistrzostwach tenisowych miasta.

Pierwszy „krok" lekkoatletów

Lekkoatleci krakowscy rozpoczęli wczoraj sezon wiosenny biegiem na przełaj.

Bieg zgromadził na starcie dużą ilość zawodników tak spośród klubów krakowskich jak i z prowincji.



Wobec trudnych warunków atmosferycznych (zimno i silny wiatr) rozegrano jedynie bieg seniorów i juniorów, natomiast bieg pań przełożono na późniejszy termin.

W konkurencji seniorów trasa biegu liczyła ok. 4 km długości. W biegu wzięło udział 21 zawodników. Zwycięstwo odniósł młody zawodnik Wisły **Boczar**, pokonując groźnych konkurentów Biernata i Jastrzębskiego.

Wyniki szczegółowe:

1) Boczar (W) 12,35,3 min. 2) Biernat (W) 12,44, 3) Więcek I. (W) 12,58,8, 4) Jastrzębski (Cr) 13,05,9 — 5) Więcek II. (W) 13,10,9 — 6) Bogócki (Puszcza) — 7) Niemczyk (nie stow.).

Bieg juniorów rozegrany został na trasie o długości 2 km.

Na starcie stanęło 8 zawodników z których wszyscy ukończyli bieg. Wyniki: **1) Grochowalski (Cr) 6,35** — 2) Jasiński (W) 7,20,4 — 3) Wojtowicz (Cr) 7,22,3 — 4) Gąska (W) — 5) Siemiątkowski. Poza konkursem Kraus (Cr) uzyskał czas 7,12.

Bronowianka prowadzi w mistrzostwach koszykówki kl. B

(t) W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej klasy „B" w koszykówce, uzyskano następujące wyniki:

Bronowianka—Korona 23:22 (12:10)

Tramwaj — GZKS Wieliczka 54:2 (23:0).

Pocztowiec — Legia 44:15 (19:9)

W tabeli rozgrywek prowadzi **Bronowianka** przed Zwierzynieckim i Pocztowcem.

Niedzielne spotkania w piłce siatkowej o mistrzostwo kl. B. przyniosły następujące wyniki:

Krowodrza—YMCA 2:0 (15:12, 15:11)
YMCA—Prokocim 2:0 (15:11, 15:11, Krowodrza — Pocztowiec 2:1 (15:9, 10:15, 15:13).

Borek — Elektrownia 2:0 (15:11, 15:12).

Pocztowiec — Borek 2:0 (15:9, 15:4)
Prokocim — Elektrownia 2:1 (15:7, 6:15, 15:5).

Na czele tabeli rozgrywek znajduje się drużyna Krowodrzy.

W DRUGIEJ LIDZE BEZ ZMIAN

Tarnovia odparła atak Baildonu na pozycję leadera

Drużyny okr. krakowskiego: Garbarnia i Tarnovia kroczące od zwycięstwa do zwycięstwa w drugiej lidze odniosły w niedzielę sukcesy i umocniły pozycje leaderów.

Garbarnia mimo obcego boiska pokonała w przekonywającym stosunku Bzurę i w tej chwili ma 8 pkt. zdobytych i imponujący stosunek bramek 20:1.

Tarnovia zwyciężając Baildon w Katowicach umocniła się na pierwszym miejscu.

Jeżeli drużyny naszego okręgu utrzymają dotychczasową formę, to niewątpliwie po roku absencji zobaczymy znów Tarnovię i Garbarnię w szeregach pierwszej ligi.

Tabele grup drugiej ligi przedstawiają się następująco:

GRUPA PÓŁNOCNA

1. Garbarnia	4	8	20:1
2. Radomiak	4	6	11:4
3. Pomorzanin	4	6	12:7
4. Lublinianka	4	6	13:12
5. Ostrovia	4	4	7:6
6. Widzew	4	4	2:4
7. Bzura	4	3	10:6
8. Gwardia-Szczecin	4	2	8:14
9. Ognisko	4	1	2:17
10. PTC	4	0	2:16

GRUPA POŁUDNIOWA

1. Tarnovia	4	8	14:2
2. Baildon	4	6	6:3
3. Rymer	4	4	7:5
4. Polonia (Przem.)	4	4	7:7
5. Skra	4	4	8:3
6. Pafawag	3	3	5:5
7. Naprzód	3	3	6:9
8. Chełmek	4	3	8:14
9. Polonia (Św.)	4	3	3:6
10. Gwardia Kielce	3	2	3:8

Gwardia (Kielce)—Rymer 1:0 (1:0)

KIELCE. Kielecka Gwardia zdobyła pierwsze dwa punkty, pokonując na własnym boisku w meczu o mistrzostwo drugiej ligi piłkarskiej drużynę Rymera 1:0 (1:0), **zdobywając bramkę przez Machela.**

Zawody prowadził sędzia Bogdanowicz z Krakowa wobec 3.000 widzów.

Radomiak—PTC 4:0 (1:0)

ŁÓDŹ (Tel. wł.). W Pabianicach rozegrany został mecz o mistrzostwo drugiej ligi w grupie północnej, w którym Radomiak pokonał bez trudu miejscowy PTC zwyciężając 4:0.

Zwycięstwo Radomiaka pod każdym względem zasłużone, gdyż byli oni drużyną lepszą tak technicznie jak i taktycznie.

Napastnicy Radomiaka wykorzystali wszystkie błędy defensywy miejscowych strzelając do przerwy jedną bramkę, zaś po pauzie mając silną przewagę, zdobyli dalsze trzy bramki.

W PTC zawiódł kompletnie wyznaczony do kadry reprezentacyjnej środkowy pomocnik **Miller**, który był jednym z najsłabszych zawodników.

Pomorzanin—Ognisko (Siedlce) 4:0 (3:0)

TORUŃ. W meczu o mistrzostwo drugiej ligi (grupa płn.) Pomorzanin pokonał Ognisko (Siedlce) w stosunku 4:0 (3:0).

Bramki zdobyli: **Przybylski — 2, Draplewski —1, oraz 1 samobójcza.**

Sędziował Krzyżanowski z Poznania. Widzów około 3.000.

Garbarnia zwycięża Bzurę 3:0 (0:0)

CHODAKÓW. Passa zwycięstw Garbarni nie ustaje. Pomimo obcego boiska, piłkarze krakowscy zdołali zdecydowanie pokonać swego przeciwnika, demonstrując przez cały przeciąg meczu doskonałą grę, spychając gospodarzy do defensywy.

Cała drużyna Garbarni, zagrała w tym meczu doskonale począwszy od Jakubika a na obu skrzydłowych skończywszy.

Najlepszą częścią był jednak atak, który grał jak za dobrych czasów. Mądrym kierownikiem ataku był Nowak, któremu dzielnie sekundowali obaj łącznicy.

W pomocy brylował Lasiewicz mając wydatną podporę w bocznych pomocnikach. Jakubik niewiele miał pracy, gdyż obaj obrońcy spełniali swe zadanie zupełnie zadowalająco biorąc cały ciężar sporadycznych ataków gospodarzy na siebie.

Gra stała na niezłym poziomie, a licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała przemyślane pociągnięcie krakowskiego zespołu.

Drużyna gospodarzy z trudnością tylko mogła powstrzymywać ataki Garbarni, która finezyjnymi pociągnięciami przedostawała się pod bramkę strzelając dość często. Od większej porażki uratował gospodarzy dobrze broniący bramkarz.

Bramki dla Garbarni zdobyli: **Kucharski 2 i Parpan 1.**

Ostrovia—Widzew 3:0 (2:0)

ŁÓDŹ. Po równorzędnej grze zwyciężyła Ostrovia, głównie dzięki temu, że atak Widzewa grał nieproduktywnie i **mimo powrotu do drużyny Cichockiego,** nie zyskał na skuteczności. Zawiódł również całkowicie dotychczasowy filar drużyny Widzewa — bramkarz **Musiał**, z którego winy padły dwie bramki.

Bramki dla Ostrovii zdobyli: **Grzbietowski 2 i Baura 1.**

Sędziował p. **Przybysz z Bydgoszczy.** Widzów 2 tysiące.

Lublinianka—Gwardia (Szczecin 5:3 (1:1)

LUBLIN. W Lublinie odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo drugiej ligi (grupa północna) między WKS Lublinianką a ZS Gwardią (Szczecin), **zakończone zwycięstwem Lublinianki w stosunku 5:3 (1:1).**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Siudak 3, Jazierski i Różyłło I z karnego.**

Bramki dla Szczecina zdobyli: **Boroń 2 i Wielga 1.** Sędziował Boski z Warszawy. Widzów około 1500.

Tarnovia—Baildon 2:1

KATOWICE (Tel. wł.). W meczu o mistrzostwo drugiej ligi grupy południowej Tarnovia pokonała groźnego przeciwnika, drużynę Baildonu w stosunku 2:1.

Zwycięstwo Tarnovii jest w pełni zasłużone. Grała ona ambitnie i dobrze zwłaszcza w formacjach defensywnych, zaś w ataku bardzo dobry był **Pirych II.**

Pierwsza bramka dla Tarnovii padła z samobójczego strzału Kuczmery, przy oddawaniu strzału na bramkę przez Kokoszkę.

Strzelcem drugiej bramki był **R...ik**, który zdobył tę bramkę z pięknego, dalekiego strzału.

Baildon był równorzędnym przeciwnikiem aż do 20 min. po pauzie, po czym opadł na siłach, co wykorzystała Tarnovia, przygniatając aż do końca meczu.

Honorową bramkę dla gospodarzy strzelił **Krężel.**

Polonia (Świdnica) 0:0 Naprzód (Lipiny) —

ŚWIDNICA (Tel. wł.). Rozegrane wczoraj spotkanie w Świdnicy nie przyniosło żadnej emocji. Gra była bezbarwna, mało żywa i stała na słabym poziomie.

Z przykrością należy napiętnować zachowanie się kierownictwa Polonii w stosunku do naszego sprawozdawcy utrudniając mu jego pracę reporterską.

Zawody sędziował p. **Wiktorek z Warszawy.**

Skra (Częstochowa) — Pafawag 2:1 (2:1)

CZĘSTOCHOWA. W meczu o mistrzostwo drugiej ligi (grupa południowa) miejscowa Skra zwyciężyła wrocławski Pafawag 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Purgal i Baranlak, dla pokonanych Szymczak.**

Chełmek—Polonia (Przemyśl) 1:1 (1:1)

CHEŁMEK. W meczu o mistrzostwo drugiej ligi (grupa południowa) Chełmek zremisował z Polonią (Przemyśl) 1:1 (1:1). **Bramki zdobyli: Łaba dla Polonii i Obtułowicz dla Chełmka.**

Gimnastycy Górnika (Orzegów) zwyciężają w Krakowie



Rozegrane w ub. sobotę w Krakowie towarzyskie zawody gimnastyczne między Górnikiem (Orzegów) a Włókniarzem-Koroną zakończyły się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 388,60 do **85,95 pkt.**

Zawody stały na dobrym poziomie, a w szeregu ćwiczeń uzyskano bardzo dobre wyniki. W zespole gości na wyróżnienie zasługują **Szlosarek W.**, zwycięzca wszystkich konkurencji, oraz **Kulik.** W drużynie krakowskiej najlepsze wyniki uzyskała **Rakoczy**, będąca klasą dla siebie. Dobrze wypadły również **Stępińska i Marcińczak.** Z gimnastyków Włókniarza najlepiej spisali się **Rudyk, Irlik i Solarz.**

KONKURENCJE MĘSKIE:

Ćwiczenia wolne: 1) Szlosarek W. (G.) 9,6; 2) Solarz (W.) 9,45; 3) Kulik (G.) 9.35.

Koń z łękami: 1) Szlosarek W. 9,65; 2) Irlich (W.) 9,1; 3) Rudyk (W.) 8.85.

Ćwiczenia na kółkach: 1) Szlosarek W. 9,65; 2) Irlich (W.) 9,35; 3) Rudyk (W.) 9,1.

Ćwiczenia na poręczach: 1) Szlosarek W. 9,9; 2) Kulik (G.) 9,15; 3) Szlosarek A. 9,05.

Ćwiczenia na drążku: 1) Szlosarek W. 9,9; 2) Kulik 9,45; 3) Szlosarek A. 8,4.

W ogólnej punktacji panów zwyciężył Górnik 219,80 do 209,25 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej najlepsze wyniki uzyskał **Szlosarek W. 48,70 pkt.** przed Kulikiem 45,45 i Szlosarkiem A. 44.40.

KONKURENCJE KOBIECE:

Ćwiczenia wolne: 1) Rakoczy 9,85; 2) Góra (G.) 9,35; 3) Stępińska (W.) 9,15.

Ćwiczenia na równoważni: 1) Rakoczy 9,8; 2) Stępińska 9,35; 3) Jaskóła 8,25.

Ćwiczenia na poręczach: 1) Rakoczy 9,85; 2) Nowak (W.) 9,45; 3) Góra 35,05.

Skoki przez konia: 1) Rakoczy 9,35; 2) Stępińska 8,65; 3) Góra 8,0.

W punktacji ogólnej pań zwycięstwo przypadło gimnastyczkom Krakowa w stosunku 176,70 do 168,80 pkt.

Klasa C

GRUPA I.

Tęcza — Dębnicki 3:0 w. o. [illegible]abel — Gwardia (Kraków) 3:0 w. o. Czarni — Rudawa 3:0 (1:0). Bramki: Polak i Pępkowski po dwie oraz Dębowski jedną.

GRUPA II.

Bronowicki — Pogoń 6:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kurkiewicz 3, Walas, Filipowski i Gewin po jednej. **Gwardia (Miechów) — Gromada 3:2 (0:2).** Bramki zdobyli: Antoniszczak i Michalski po jednej oraz jedna samobójcza. Dla Gromady Pisak i Głąb. **Rakowiczanka — Swoszowianka 3:3 (2:3).** Bramki dla Swoszowianki zdobyli: Lonbech 2 i jedna samobójcza. Dla Rakowiczanki Biernacik 3.

GRUPA III.

Kobierzanka — Mydlniczanka 8:0 (0:0). Bramki zdobyli: Macała, Basista i jedna samobójcza. **Czarnochowice — Filmowiec 8:1 (4:0).** Bramki zdobyli: Zarzycki 2, Biel 2, Porąbka 2, Piechowicz 1 i Lurzeniec 1. Dla pokonanych Szafran 1. **Tramwaj — Wisła (Rząska) 1:0. Wawel — Dąb 8:0 (2:0).** Bramki zdobyli: Adamczyk I 3, Adamczyk II. 2, Pulchny 2 i Baran 1.

GRUPA IV.

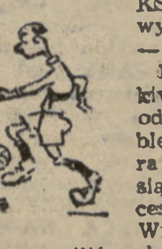
Przegorzalanka — GZKS (Wieliczka) 4:0 (3:0 Bramki zdobyli Ryś, Kusek I, Kusek II i Osmański. **Pychowianka — Nowy 3:0 (1:0).** Wszystkie bramki strzelił Kołapka. **Gazownia — Orzeł 3:3 (1:1).** Bramki dla Gazowni zdobyli: Nabożny 2 i Pilchta 1.

GRUPA V.

Puszcza — Gdów 4:1 (4:0). Bramki zdobyli: Wołowicz, Salis, Wojtowski i Słuszarczyk. **Wolni — Wiśnicz 3:0 (2:0). Raba — Gwardia (Bochnia) 3:0 w. o.**

Szczakowianka depce po piętach Wieczystej

W ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo krakowskiej kl. A niespodziewany remis uzyskał Okocimski KS z dotychczasowym leaderem tabeli — Wieczystą.



Również nieoczekiwane zwycięstwo odniosły również Groble nad Koroną, która w ub. niedzielę osiągnęła wielki sukces, wygrywając z Wieczystą.

Podkreślić należy, że po niedzielnym zwycięstwie nad Tarnovią I b. Szczakowianka myśli poważnie o zajęciu pierwszego miejsca w tabeli, która po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następujco:

1) Wieczysta	14	21	23:9
2) Szczakowianka	16	21	33:14
3) Dąbski	15	19	26:20
4) Zwierzyniecki	15	19	29:25
5) Korona	15	16	21:28
6) Groble	15	15	22:16
7) Cracovia I b	15	15	22:28
8) Mościce	14	14	24:21
9) Łobzowianka	15	14	20:22
10) Fablok	15	13	23:32
11) Okocimski	16	13	20:28
12) Garbarnia I b	16	12	27:24
13) Wisła I b	16	11	23:31
14) Tarnovia I b	15	9	19:37

MOŚCICE — GWARDIA-WISŁA Ib 2:0 (2:0)

W niedzielnych zawodach pomiędzy powyższymi drużynami zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze.

Pierwsza połowa meczu upływa na grze otwartej przy przewadze lekkiej Mościc.

Już w 1 minucie gospodarze strzelają bramkę przez **Białasa**, a następnie w 10 min. podwyższają wynik przez **Grzebielucha**

W drugiej połowie więcej z gry ma Wisła jednak nie udaje jej się odzwierciedlić swej przewagi bramkowo.

W drużynie Wisły wystąpiło czterech zawodników Gwardii.

Sędziował zawody **p. Pręczyk** z Tarnowa bardzo dobrze.

ZWIERZYNIECKI — FABLOK 3:2 (1:0)

(t). Rozegrane w ciężkich warunkach atmosferycznych spotkanie powyższych drużyn, zakończyło się po zaciętej grze zwycięstwem Zwierzynieckiego.

Do pauzy prowadzenie dla Zwierzynieckiego uzyskał **Bierowicz.** Po przerwie wynik podwyższył **Wawrzusiak**, następnie jednak **Fablok wyrównał, zdobywając dwie bramki przez Sandacza.**

Decydującą o zwycięstwie Zwierzynieckiego bramkę zdobył Wawrzusiak z rzutu wolnego, na 10 min. przed końcem meczu.

W drużynie zwycięzców wyróżnić trzeba **Wawrzusiaka i Konopkę**, słabo natomiast zagrał lewy obrońca **Dudek, który zawinił dwie bramki.**

Sędziował p. Sadzik.

SZCZAKOWIANKA — TARNOVIA 8:1 (6:0)

Po bardzo żywej i interesującej grze, wysokie zwycięstwo uzyskali gospodarze.

Na szczególne wyróżnienie w drużynie zwycięzców zasługuje szybki atak z **Wadowskim II i Stadlerem I na czele** oraz formacje defensywne z **Jagnaczem i Nowotnym.**

Na dobrym poziomie zagrała również Tarnovia, która po pauzie chwilami nawet wykazywała przewagę. Niestety nie potrafiła tego uwidocznić bramkowo.

Obfitym łupem bramkowym podzielili się: **Tokarski, Stadler II Wadowski I po 2 i Wadowski II oraz Nieużyta I po 1.**

Honorową bramkę dla Tarnovii zdobył **Brożek.**

Zawody wzorowo prowadził sędzia p. **Ciaptak z Krakowa.**

WIECZYSTA — OKOCIMSKI 0:0

Rozegrane w dniu wczorajszym na stadionie Olszy spotkanie o mistrzostwo kl. A dało wynik nierozstrzygnięty, przy czym więcej z gry miała Wieczysta, w ataku której wystąpiło kilku młodych zawodników. Okocimski zagrał to spotkanie bardzo ambitnie szczególnie dobrze wypadli bramkarz i obrońcy. Sędziował p. Kolber bardzo dobrze.

DĄBSKI — ŁOBZOWIANKA 1:1 (1:0)

Gra prowadzona była w żywym tempie. Dąbski okazał się drużyną kondycyjnie b. dobrą. Jedyną bramkę zdobył Boczarski z rzutu karnego. Po przerwie Łobzowianka naciska oraz atakuje wypadami, zagrażając bramce Bębenka. Wyrównanie uzyskuje Pisak po ładnym zagraniu całego ataku.

Sędziował p. Popłatek — dobrze.

CRACOVIA Ib — GARBARNIA Ib 1:1 (0:1)

(zz). Biało-czerwoni mimo, że wystąpili do tego spotkania zasileni ligowcem **Kaszubą** oraz **Masaczyńskim** który po półtorarocznej przerwie powrócił znowu na boisko z trudem uzyskali wynik remisowy.

W pierwszej części zawodów gra jest nieciekawa i toczy się przeważnie na środku boiska. Jedyną bramkę w tym czasie dla Garbarni zdobywa **Browarski.**

Po zmianie pól Cracovia gra z wiatrem toteż usilnie dąży do zmiany wyniku. Udaje się jej tylko uzyskać wyrównującą bramkę, którą zdobył **Masaczyński.** Do końca spotkania mimo wysiłku obu drużyn wynik nie ulega zmianie. Na wyróżnienie zasługuje **Stefaniszyn z Garbarni oraz Kaszuba** na pozycji środkowego pomocnika.

Sędziował p **Zapiór — dobrze.**

GROBLE — KORONA 3:1 (1:0)

(zz) W dniu wczorajszym Korona, zwyciężca leadera krak. A kl. doznała nieoczekiwanej ale zasłużonej porażki z Groblami, które były lepsze od przeciwnika w każdej linii.

Do pauzy gra była nieciekawa a obie drużyny marnowały szereg pewnych okazji na zdobycie bramki. W tym okresie gry, prowadzenie dla Grobli uzyskał **Groch.**

W drugiej części gry w 15 min. **Urbańczyk** uzyskuje wyrównanie dla Korony. Zwycięska bramka dla Grobli padła na 6 min. przed końcem zawodów ze strzału **Miksy.**

Zawody prowadził b. dobrze p. **Michalik**

O mistrzostwo klasy „B"

GRUPA I:

ŁAGIEWIANKA — LEGIA 3:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo Łagiewianki, dla której bramki zdobyli: **Lasek 2 i Nickazia z rzutu karnego**, zbyt pochopnie podyktowanego przez sędziego p. **Paletę.**

Jedyną bramkę dla Legii zdobył **Derdziński.**

KMITA — BRONOWIANKA 2:1 (1:1)

Bramki dla Kmity zdobyli: **Strzelichowski i Chudaś.** Dla Bronowianki **Susuł.**

NADWIŚLAN — BOCHEŃSKI 2:0 (1:1)

Lepszy zespołowo Nadwiślan zwyciężył zasłużenie, zdobywając bramki przez **Sarnę i Fafarę.**

Bardzo dobrze sędziujący p. Bruśnicki, za krytykowanie orzeczeń usunął z gry dwóch zawodników Bocheńskiego.

PŁASZOWIANKA — SPOŁEM 1:0 (1:0)

Silna przewaga Płaszowianki, nieuwidoczniona cyfrowo. Jedyną bramkę zdobył **Kasprzyk** sędziował p. **Kumorek.**

SKAWINKA — GRZEGÓRZECKI 4:0 (2:0)

Zawody powyższe toczyły się w prawdziwej atmosferze walki o punkty.

Bramki strzelili: dla Skawinki **Pałac i Por...** po dwie.

Sędziował p. Bielecki.

WOLANKA — PRĄDNICKI 1:1 (0:1)

Gra na wyrównanym poziomie, bramkę dla Prądnickiego zdobył **Komarski.**

WIELICZANKA — PROKOCIM 3:1 (1:1)

Zasłużenie wygrała Wieliczanka, przeważając zwłaszcza w drugiej połowie. Bramki uzyskali: dla Wieliczanki — **Grabowski i Leles po 1, oraz dla Prokocimia Ochoński.**

Sędziował p. **Wilk dobrze.**

GRUPA III:

PODGÓRZE — WOLANIA 3:1 (3:0).
OLSZA — POCZTOWIEC 1:0 (1:0).
GWARDIA — CZYŻYNY 0:3 w. o.

GRUPA IV:

ŁOBZOWIANKA Ib — ZWIERZYNIECKI Ib 3:1 (1:0)

Bramki dla Łobzowianki zdobył **Frasik.**

CRACOVIA II — GROBLE Ib 1:1 (0:1)

Bramkę dla Cracovii strzelił **Masaczyński**

WISŁA II — WIECZYSTA Ib 7:0 (3:0)

Biało-czerwoni już w pełnym składzie zwyciężają Polonię w Bytomiu 2:1

BYTOM (tel. wł.). Dziesięciotysięczna rzesza kibiców Polonii bytomskiej ponownie z rozczarowaniem opuszczała stadion miejski, niezadowolona ze słabej gry swoich pupilów.

Cracovia była zespołem o klasę lepszym a zwycięstwo jej jest w pełni zasłużone.

Z wyjątkiem kilkunastu minut drugiej połowy przez cały czas była ona stroną atakującą i każdy z jej ataków nosił w sobie zarodek bramki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CRACOVIA:

Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Palonek, Różankowski I, Poświat, Radoń, Bobula.

POLONIA BT.

Sztol, Kubiak, Grochowski, Narski, Trampisz, Szmydt II, Wieczorek, Wiśniewski.

W drużynie Cracovii **na pierwszy plan wybijał się fenomenalnie broniący Rybicki w bramce**, który o ile formę swoją, zademonstrowaną w niedzielę w Bytomiu potrafi utrzymać do pierwszego meczu z Rumunią, to ma on zapewnione miejsce w jedenastce narodowej.

W obronie zarówno **Gędłek** jak i **Glimas** w pełni wykonali swoje zadanie i **zasłużyli na dobrą notę.** W pomocy najlepszy był **Jabłoński II**, któremu dzielnie **sekundował starszy** brat.

Parpan trzymający Szmydta II, wywiązał się ze swego zadania w zupełności, lecz nie jest on jeszcze w pełnej formie.



W ataku najlepszy był **Różankowski II**, obok którego wyróżnić należy pracowitego **Poświata. Palonek** ma dobry ciąg na bramkę, jest szybki lecz posiada jeszcze duże techniczne braki. **Bobula był najsłabszy z całej jedenastki gości.**

W Polonii na **wyróżnienie zasługują Szmydt I i Narloch w pomocy**, oraz **Trampisz i Wiśniewski** w ataku. Reszta przeciętna, a **specjalnie** zawiódł Szmydt II w napadzie.

PRZEBIEG GRY:

W pierwszej **części** meczu **od razu** zaznacza się przewaga gości, którzy grając z wiatrem, przedostają się łatwo pod bramkę przeciwnika i wiele strzelają.

Atak biało-czerwonych **stwarza** dużo **niebezpiecznych** pozycji pod bramką **Sztola**, który jest często zastrudniony. Polonia odgryza się jedynie sporadycznymi wypadami, które kończą się na pewnie broniącym **Rybickim.** Niestety atak Cracovii bardzo ładnie grający w polu, zawodzi w dalszych minutach pod bramką, i dlatego dopiero w 30 minucie po rzucie rożnym, bitym przez Palonka, **Poświat zdobywa pierwszą bramkę dla biało-czerwonych.** Strzał Poświata otarł się o nogę Grocholskiego, myląc zupełnie Sztola.

Już w minutę później wynik brzmiał 2:0 dla Cracovii. Po ładnie przeprowadzonej akcji, **Bobula podaje Różankowskiemu, który ostro strzela, lecz Szmydt I odbija piłkę ręką. Rzut karny egzekwuje pewnie Jabłoński I strzelając nieuchronnie w róg.**

Po zmianie pól, początkowo przeważa Polonia, **która ma teraz** wiatr za sobą. Szadkowski **ma wspaniałą** okazję do zdobycia bramki, będąc **sam na sam** z Rybickim, ale pudłuje, strzelając obok bramki. W 14 min. Wiśniewski idzie na przebój, ale zostaje sfaulowany na polu karnym przez Gędłka. **Karny egzekwuje Szmydt II, strzelając celnie i silnie, ale „Orlando" rzuca się jak** pantera i wypiąstkowuje na corner.



Od tego momentu gra się wyrównuje. Obie strony przeprowadzają sporadyczne wypady, które nie przynoszą zmiany wyniku.

Dopiero w 75 min, po rzucie bitym przez Wiśniewskiego, powstaje zamieszanie pod bramką Cracovii i **Narloch posyła piłkę do siatki.** Goście starają się utrzymać wynik, piłka często wychodzi na aut i ostatecznie mecz kończy się zwycięstwem biało-czerwonych.

Bardzo słabym sędzią był p. Stępień z Łodzi.

Obecny na meczu członek kapitanatu PZPN dyr. Kisielński oświadczył, że gra obu drużyn stała na przeciętnym poziomie, a podobał mu się bardzo Rybicki oraz Gędłek, Glimas i Jabłoński. Z Polonii zaś Szmydt I, Narloch i Wiśniewski.

Z. O.

Główka Gracza i... 2:0



Gracz był szybszy niż bramkarz Szombierek. Napastnik Wisły przerzucił pięknie piłkę ponad wybiegającym Junglem i zdobył drugą bramkę.

Lechia przegrała – choć była lepszą...

POLONIA Wwa–LECHIA 3:0(2:0)

LECHIA:

Pokorski, Lenc, Nierychło, Kokot I, Kamzela, Kupcewicz, Adamczewski, Kokot II, Goździk, Skowroński, Rogoż.

POLONIA:

Borucz, Pruski, Wołosz, Szczawiński, Brzozowski, Wiśniewski, Ochmański, Szularz, Gieratowski, Świcarz, Jaźnicki.

Mimo słabej **gry**, potrafiła Polonia zapewnić sobie dwa punkty, grając miejscami brutalnie, **w czym celował specjalnie Gierwatowski. Został on też napomniany przez sędziego i zapisany do protokółu.**

Lechia, **aczkolwiek okresami** naciskała silnie, nie potrafiła swej przewagi wykorzystać, gdyż napastnicy jej bawili się pod bramką w zawiłe kombinacje, zamiast strzelać. Specjalnie tyczy się to Kokota i Goździka, którzy nie wykorzystali trzech nadarzających się sposobności do zdobycia bramki.

W Polonii poza **Jaźnickim**, i **Ochmańskim oraz Boruczem w bramce, reszta wypadła przeciętnie.**

Lechia z miejsca narzuciła silne tempo, ale **wypad Polonii w 3-ciej min. przynosi jej pierwszą bramkę, strzeloną przez Gierwatowskiego**, przy czym Pokorski przepuścił łatwy strzał pod rękami. W minutę później **Goździk oddał piękny strzał**, który trafił jednak w poprzeczkę.

Drugą bramkę dla Polonii uzyskał **Ochmański, strzałem nie do obrony.**

Po pauzie Lechia znowu naciska, ale nie potrafi uwydatnić swej przewagi strzeleniem bramki. **Natomiast w 33 min. Gierwatowski oddaje znowu lekki strzał na bramkę, który Pokorski fatalnie przepuszcza.**

Mecz prowadził **ob. Duda** z **Katowic przy 8 tysiącach widzów.**

O ostrej, a miejscami brutalnej grze Polonii, świadczy ilość rzutów wolnych przeciwko niej, **których było aż 30.**

Kolejarze poznańscy wyjechali do domu z dwoma zdobytymi punktami

ZZK–Legia 3:1 (0:0)

WARSZAWA (tel. wł.). W meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi, **poznański ZZK pokonał stołeczną Legię w stosunku 3:1.**

Kolejarze wygrali mecz zupełnie zasłużenie. Przewyższali oni drużynę wojskową zarówno szybkością jak i techniką i taktyką gry. Mieli oni przewagę przez cały czas meczu a wynik mógł być jeszcze wyższy, gdyby atak nie bawił się w niepotrzebne kombinacje pod bramką Legii. Mimo wielu dogodnych sytuacji przed pauzą atak ten nie zdobył ani jednej bramki, a o niezaradności strzelców świadczy fakt, że w 20 min. przed pauzą **Słoma nie wykorzystał nawet rzutu karnego.**

Tak samo zresztą **rzutu karnego dla Legii nie wykorzystał Cyganik.**

Na początku drugiej połowy Legia przeprowadziła kilka ataków lecz nie zdołała zdobyć bramki, gdyż bawiła się na polu karnym zamiast zdobyć się na skuteczny strzał.

Natomiast ZZK począwszy od 21 min. przygniata silnie i zdobywa pierwszą bramkę przez Bednarka.

W kilka minut potem **Anioła zdobywa drugą bramkę.**

Jedyną bramkę dla Legii zdobył **Wilczyński**, strzałem nie do obrony.

Trzecią bramkę dla ZZK zdobył znowu **Bednarek**, który minął obrońcę i strzelił obok wybiegającego bramkarza.

Bardzo dobrym sędzią był p. **Seichter z Krakowa.**

Z drużyny wojskowych najlepszy był **bramkarz** Skromny, oraz **Wilczyński** i grający mimo choroby **Serafin.** Natomiast w ZZK **doskonale zagrała cała pomoc z Tarką na czele**, oraz strzelcy bramek **Bednarek i Anioła**, jak również środkowy napastnik **Czapczyk.**

Warta wygrywa do „kółka" w Poznaniu

Warta-Ruch 3:0 (0:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Przy słonecznej aczkolwiek wietrznej pogodzie poznańska Warta rozprawiła się gładko na swoim terenie ze śląskim Ruchem. Warta, która już drugie spotkanie wygrywa u siebie bez straty bramki, udowodniła że nie łatwo da się pokonać na swym podwórku.

Do Poznania drużyna śląska przyjechała **w swym pełnym składzie z Cieślikiem i Alszerem.**

Do przerwy mecz nie dostarczył wiele emocji. Nieciekawy i chaotyczny, prowadzony był na słabym poziomie, i w efekcie nie przyniósł żadnej bramki.

Dopiero po przerwie gra nabrała rumieńców i **już w drugiej minucie niespodziewanie rezerwowy napastnik Warty — Cybiński zdobywa głową z centry Smólskiego prowadzenie dla swych barw.** Zaskoczony bramkarz Ruchu spaźnia się o ułamek sekundy.

W 5 minut później pada bramka, strzelona z wolnego przez **Smólskiego** przy pomocy wiatru.

Drużyna gości po tej bramce wyraźnie rozgrywa się, zagrażając parę razy gospodarzom, i w efekcie prawoskrzydłowy Ruchu strzela niebezpieczną bombę, która musnęła poprzeczkę, **nie** docierając jednak do miejsca przeznaczenia.

Przy końcu gry drużyna Ruchu kapituluje i pozwala na strzelenie sobie w końcowej fazie meczu, jeszcze jednej bramki przez **Genderę.**

Słaba gra — zły sędzia w Chorzowie

AKS—ŁKS 1:0 (1:0)

CHORZÓW (z. o.). Niedzielny mecz pomiędzy AKS a ŁKS był jednym z najsłabszych, jakie oglądaliśmy w ciągu tegorocznego sezonu.

ŁKS do meczu tego **wystąpił bez Patkola** i brak tego zawodnika widocznie wpłynął aż tak bardzo deprymująco, że drużyna stała się jedynie cieniem tej, która pokonała Legię w Warszawie i Wartę w Łodzi.

Jedyną bramkę dnia zdobył w 13 min. **Cholewa dla AKS.** Zawodnik ten zasługuje na wyróżnienie, oprócz dobrze grającego **Muskały.**

AKS był nieco lepszą drużyną, natomiast grał ostro, a nawet brutalnie. Mecz — jak już wspomniano — był chaotyczny, a miejscami był bezładną kopaniną. Obie drużyny grały górą, obrońcy popełniali wiele kiksów, zaś ataki bardzo mało strzelały na bramkę.

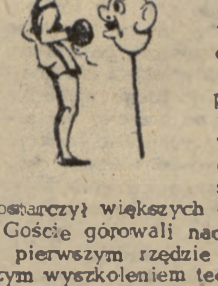
Do słabego meczu dostroił się również **bardzo źle sędziujący p. Długosz z Wrocławia**, który (zdaniem korespondenta) nie powinien w ogóle znaleźć się na polskich boiskach. Doprowadził on do tego, że gra była koszmarem sportu i jego antypropagandą. Na boisku panowały stale awantury, a faule mnożyły się co chwilę. Nie miał on w ogóle autorytetu u zawodników, z którymi ciągle konferował i którzy robili z nim co chcieli. **Wykluczył on niesłusznie Łącza z ŁKS za zupełnie przypadkowe zderzenie z Pochopinem.**

ŁKS częściej gościł pod bramką AKS po pauzie, brak było jednak decydującego strzału. Zaznaczyć również należy, że w 33 min. po przerwie **Spodzieja opuścił boisko, doznając prawdopodobnie złamania żebra.**

Widzów na tym słabym meczu zebrało się zaledwie 2 tysiące.

BOKSERZY KRAKOWA przegrywają ponownie 11:5 z Wrocławiem

(J. B.) W towarzyskim spotkaniu pięściarskim, rozegranym w dniu wczorajszym pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Krakowa, zasłużone, ale nieco za wysokie zwycięstwo odniosła drużyna wrocławska w stosunku 11:5.



Mecz stał na przeciętnym poziomie i poza walkami w wadze piórkowej i średniej, nie dostarczył większych emocji.

Goście górowali nad gospodarzami w pierwszym rzędzie kondycją, lepszym wyszkoleniem technicznym. **Zaprezentowali się jako zespół wyrównany**, nie posiadający większych luk w swoim składzie. Gospodarze braki kondycyjne i techniczne nadrabiali ambicją i sercem do walki.

Dużą niespodzianką zawodów była porażka Leji już w pierwszej rundzie przez k. o. z dobrze zapowiadającym się Kaflowskim.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej **Kasperczak** (Wr) mając przez wszystkie starcia zdecydowaną przewagę wygrał wysoko na punkty z ambitnym i twardym **Wojtysiakiem** (K).

W wadze koguciej **Kaflowski** (W) już po kilku skrzyżowaniach rękawic posyła **Leję** do ośmiu na deski, a następny soczysty cios z prawej kończy walkę.

W wadze piórkowej **Sobko** (Wr) nie rozstrzygnął walki z **Gromalą** (Kr).

W wadze lekkiej silniejszy fizycznie **Kotas** (Wr) nie potrafił poradzić sobie z szybkim i dobrym technicznie **Piszczkiem**, który zbierał wiele punktów z defensywy.

Przyznanie zwycięstwa Kotasowi przyjmuje publiczność długotrwałymi gwizdami, gdyż Piszczek w najgorszym wypadku zasłużył na remis.

W wadze półśredniej **Kukurudz** (Wr) mając przewagę w dwóch pierwszych starciach, wygrał zasłużenie na punkty z **Dąbrowskim.**

W wadze średniej dysponujący silnym ciosem **Domański** (Wr) był groźnym przeciwnikiem dla **Matuły**, który dzięki rutynie i większemu obyciu ringowemu, potrafił w dwóch pierwszych starciach zdobyć sobie minimalną przewagę punktową.

W wadze półciężkiej młody i szybki, ale mało umiejący **Urbanowicz** uległ na punkty rutynowanemu i spokojnie walczącemu **Pieniążkowi.**

W wadze ciężkiej **Klimecki** (Wr) znokautował w drugim starciu **Rysia** (Kr), mając go już w pierwszej rundzie do 9 na deskach.

Sędziowali na ringu — wzorowo **Fedorowicz (Śląsk)**, na punkty — **Krasuski (Warszawa), Mikuła (Wrocław) i Bogdanowicz Kl. (Kraków).**

Widzów ok. 1.500.

Nowi mistrzowie Warszawy w boksie

WARSZAWA. W niedzielę zakończyły się w Warszawie indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie.

Do największych niespodzianek w spotkaniach finałowych zaliczyć należy porażkę przez techniczny nokaut mistrza Polski Zagórskiego w wadze średniej. Pogromcą Zagórskiego był dobrze zapowiadający się pięściarz warszawskiej „Gwardii" — Wilczek. Dobrą formę zaprezentował Szymura, który w walce ciężkiej pokonał w dobrym stylu Steca (Radomiak).

Poszczególne wyniki spotkań finałowych były następujące:

W wadze muszej — Patora (Gwardia) wygrywa nieznacznie na punkty z Tobolczykiem (SKS).

W wadze koguciej — Tyczyński (Budowlani) wypunktował Kubowicza (Legia).

W wadze piórkowej — Sieradzan (Radomiak) zwyciężył na punkty Sobkowiaka (Gwardia).

W wadze lekkiej — Czortek (Radomiak) wypunktował Orlika („Broń" — Radom).

W wadze półśredniej — Kwaśniewski (Skra) zwyciężył na punkty Żurawicza („Gwardia" — Otwock).

W wadze średniej — Wilczek (Gwardia) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Zagórskim.

W wadze półciężkiej — Woźniak (Gwardia) zdobył tytuł na skutek dyskwalifikacji Sawickiego (Legia) w trzeciej rundzie.

W wadze ciężkiej — zdecydowane zwycięstwo odniósł Szymura.

Występ pływaków węgierskich w Gdyni

GDYNIA. Na basenie Szkoły Morskiej w Gdyni odbyły się dwudniowe zawody pływackie, w których udział wzięli czołowi pływacy polscy występujący pod firmą „Wybrzeże" oraz reprezentacja Milicji Budapesztu.

Z ciekawszych wyników wymienić należy: 100 m styl. motylk.: 1) Szołtysek (Wybrzeże) 1,14,4. 2) Barotsy (Budapeszt) 1,25,6. — 100 m st. dow.: 1) Udvary (Budapeszt) 1,04, 2) Marchlewski (Wybrzeże) 1,05. — 100 m st. grzbiet. 1) Jabłoński (Wybrzeże) 1,16,4. — 100 m st. klas.: 1) Szołtysek 1,20. — 200 m st. dow.: 1) Udvary (Budapeszt) 2,24,3, 2) Marchlewski 2,27.

W meczach piłki wodnej triumfowali bezapelacyjnie Węgrzy, wygrywając w pierwszym spotkaniu 15:1 (7:1), zaś w drugim 12:5 (5:3).

Anglia bije Francję 5:1

PARYŻ. W międzynarodowym meczu tenisa stołowego Anglia pokonała Francję 5:1. W ramach tego spotkania mistrz świata Leach uległ młodemu zawodnikowi francuskiemu Roothooft'owi 2:3 (18:21, 21:18, 14:21, 21:18, 14:21).

ŁKS-Włókniarz wygrywa z Cracovią w tenisie stołowym

W niedzielę drużyna Cracovii rozegrała w Łodzi towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym z miejscowym ŁKS Włókniarzem. Mecz po ciekawej grze zakończył się niespodziewaną porażką drużynowego mistrza Polski w stosunku 3:6, przy czym dla pokonanych punkty uzyskali: **Dobosz 3 i Zięba 1.**

A to Pan zna?



…NIK: [illegible], nareszcie widzę idealnie zbudowanego człowieka...

Nauka pływania



Wróg celuloidowej piłeczki

Pan Jasio Pukalski był zaciekłym i zdecydowanym wrogiem gry w tenisa stołowego, czyli tzw. ping-pongu.

— Cóż to za dziwaczna zabawa — mawiał często p. Jasio. — Jak mogą niektórzy nazywać takie odbijanie małej piłeczki sportem, który przecież winien wyrabiać zawodnika przede wszystkim pod względem fizycznym. A ping-pong ćwiczy chyba mięśnie „oka i ucha".

Takimi zarzutami zasypywał często swego przyjaciela Filiasińskiego, gorącego zwolennika celuloidowej piłeczki. Filiasiński nie wiedział przez dłuższy okres czasu, w jaki sposób przekonać nieprzejednanego przeciwnika tak pięknej gry, który gotów był raczej aprobować bilard i szachy jako sport, natomiast nie godził się na takie określenie w stosunku do ping-pongu. Filiasiński parokrotnie zabierał p. Jasia na ciekawe i poważne mecze, jednak nic nie pomagało.

Ostatnio udali się razem na finałowe drużynowe mistrzostwa Polski, gdzie właśnie rozgrywano ciekawe spotkanie pomiędzy Cracovią i Związkowcem, które decydowało niemal o mistrzostwie. Gra była zacięta i nieustępliwa, a zawodnicy dawali ze siebie maksimum wysiłku.

Wszystko to jednak nie znajdowało uznania w oczach p. Jasia, absolutnie pesymistycznie usposobionego do tej dziedziny sportu — pardon — zabawy.

— Popatrz, jak ładnie zagrywa Mamczarczyk z Gajem — mówi Filiasiński. Jaką on ma „bombę" z prawej strony.

Pan Jasio spoważniał. Nie chciał się zdradzić przed przyjacielem z kompletną swą ignorancją terminologii ping-pongowej. Nie wiedział na pewno, czy „Bomba" to nazwisko zawodnika czy też może faktycznie narzędzie walki. Siedział więc biedaczysko cicho i przyglądał się, co będzie dalej.

Czy też bomba wybuchnie?

Wybuch nastąpił, ale był to oczywiście wybuch radości. Zerwała się burza oklasków po zwycięstwie krakowianina.

P. Jasio zauważył zmęczenie u zawodników.

— Czemu oni się tak spocili, przecież to żaden wysiłek rozegrać taką partię. Piłeczka nie jest ciężka (co innego duża kula w lekkiej atletyce), odbijać ją nie jest żadnym wysiłkiem. Ja z pewnością nie zmęczyłbym się — mówił p. Pukalski.

Tego Filiasińskiemu było już za dużo. Z miejsca zaproponował przyjacielowi partię ping-ponga, którą mogli rozegrać w przyległej sali na wolnym stole, chcąc mu wykazać, ile trudności natrafia się przy tej grze.

P. Jasio ujął niepewnie rakietę w rękę i energicznie zaserwował w stronę przeciwnika. Piłka poszła za stół. Od czegóż jednak wodzony spryt p. Jasia.

Drugą serwę puścił o wiele lżej, piłka wylądowała tym razem w siatce. W ten sposób przegrał wiele punktów. Postanowił odegrać się, ale Filiasiński zaczął „ścinać".

Obrona p. Jasia wyraźnie szwankowała. Piłki lądowały na ziemi. Pot wystąpił na czoło naszemu Pukalskiemu. Schylił się kilkakrotnie po piłki, aby podać je przeciwnikowi. W oczach mu pociemniało, ale nie ustępował. Kilka dalszych skrótów zmusiło go do szybkiego podbiegnięcia do piłki. Nie złapał jej jednak. Podnosząc piłkę z ziemi poczuł ból w krzyżach. Na jego czoło wystąpiły krople potu. Klął w duchu, że dał się namówić na takie spotkanie z przyjacielem. Odczuwał wyraźny ból w ręce, a nogi odmawiały mu posłuszeństwa. Miał na dzisiaj dosyć. Poprosił Filiasińskiego o przerwanie gry.

W upokorzeniu przyznał się później przyjacielowi, że poczuł się zupełnie wyczerpany.

Od tego czasu zmienił zdanie o ping-pongu. Przyznał, że tenis stołowy to nie tylko zabawa, ale sport, który wymaga naprawdę dużo wysiłku, myśli i odpowiedniego przygotowania technicznego.

Od tego czasu żył z przyjacielem w zgodzie i postanowił chodzić w przyszłym sezonie na wszystkie spotkania ping-pongowe, gdyż podobnie jak jego przyjaciel potrafił ocenić wysiłek zawodników, biorących udział w rozgrywkach.

BACKHAND

ABC Piłkarza

(uzupełnienie)

Bożek umie strzelać bramki
Bobula wstąpił w szranki
(nadesłał ZM — Łagiewniki)

Norrkoeping szwedzka drużyna,
Najlepiej z nią nie zaczynać...

nerwy gdy gracza ponoszą,
Nieraz z boiska kogoś znoszą.

„Ofsid" — inaczej spalony
Oprych gra w piłkę zmęczony
(Nadesłał M. Rachwał — Kraków)

Opitz — mówię nie na żarty,
Ofenzywę wzmocnił Warty
(nadesłał Pe-Jot — Kraków)

Arbiter na zawodach ma klin niebywały
Aby dobrze sędziować i przy tym wyjść cały...
Bramka, choć jedno słowo różną treść oznacza.
Bo duża dla bramkarza, a mała dla gracza...
Cracovia była mistrzem — czy nim znów zostanie?...
Chór kibiców odpowie: Też głupie pytanie!"

Gracz Miecio w każdym meczu po boiskach hasa.
Groźny, choć innym graczom sięga ledwie pasa.

Korner — to już pół bramki.
Takie są pogłoski
Kto strzeli z niego główką?...
Staszek Różankowski!
Nadesłał Pu-cha — Kraków)

P. Galik Tadeusz. Niestety nie skorzystamy. Jeszcze zbyt słabe.

Pe-Jot, Kraków. Owszem. Niech Pan spróbuje. Jeśli będą dobre, chętnie zamieścimy.

P. Skawiński, Kraków. Nie zamieścimy. To nie jest „ABC". Tylko jeden wiersz początkowy na poszczególne litery alfabetu to za mało. Proszę jeszcze popracować.

M. P., Nowy Sącz. Słabe. Nie zamieścimy.

P. Suder, Kraków. Brak rytmu i rymu. Nie zamieścimy.

P. Długosz, Kraków. Bardzo słabe. Nie pójdzie

Odpowiedzi REDAKCJI:

P. Józef Grzędziel, Bielsko. Pierwszym mistrzem Polski była Cracovia. Pierwszym mistrzem Ligi w r. 1927 była Wisła. Cracovia wówczas nie brała udziału w mistrzostwach Ligi, na skutek rozłamu pomiędzy PZPN a Ligą.

*

P. Barta Jan Kraków. Laleczki ligowe, to pomysł „Piłkarza" i naśladować go, — nie wypada!

Dlaczego?

Gra w piłkę nożną jest niezwykle popularną. Emocjonują się nią tłumy zwolenników niemal na całym świecie. Również i sami zawodnicy a przede wszystkim członkowie zarządów i sekcji piłkarskich klubów czasami „szaleją" i robią wszystko możliwe (a czasem niemożliwe rzeczy, aby tylko wygrać i zdobyć dwa punkty.

Często gęsto maksymą dla drużyny walczącej jest hasło: wygrać „za wszelką cenę", toteż w grze nie przebiera ona w środkach. Oczywista, że takie pociągnięcia grających wywołują słuszną reakcję przede wszystkim u sędziego, a również i u obiektywnie nastawionej publiczności. Że później sypią się kary na krewkich zawodników, jest to najzupełniej słuszne, gdyż za winę musi przyjść kara!

Gorzej jest natomiast, gdy ktoś opanowany tą myślą wzgl. dewizą (nazwijmy ją zresztą jak chcemy) — „za wszelką cenę", zawini równie ciężko, jak zawodnik grający brutalnie i narażający przez to zdrowie przeciwnika na szwank, lecz w konsekwencji nie ponosi żadnej kary, a nawet uchyla się od odpowiedzialności.

Bo i takie wypadki zdarzają się w naszym sporcie!

Zdarza się, że zawodnik takiej czy innej drużyny piłkarskiej lub takiego czy innego składu jakiejś drużyny bokserskiej lub zespołu lekkoatletycznego, wyznaczony na niedzielny mecz, zgłasza swemu kierownikowi, że czuje się źle. Po [illegible] to lub owo, czuje bóle w kolanie, czy w okolicy nerek, bądź podbrzusza, lub też, jak się to popularnie nazywa „krzyże go bolą"

Zapalony i zapatrzony w zwycięstwo „za wszelką cenę" kierownik dopatruje się z miejsca u zawodnika niechęci do gry, lub też podejrzewa go o jakieś niejasne kombinacje. Dopuszcza go czasem do lekarza, a gdy lekarz nie znajdzie z miejsca groźnego wypadku zachorowania — bo przecież nie zawsze można natychmiast odkryć źródło czasem niebezpiecznej choroby — nakazuje się zawodnikowi grać, nawet gdyby to miało być ze szkodą dla niego.

Znane są wypadki, gdzie zawodnicy grali z anginą czy naciągniętym ścięgnem w kostce, którą bandażowało się silnie. Znane są wypadki, gdzie bokserzy walczyli z pękniętymi kośćmi w nadgarstku. — Znane są wypadki, gdzie zawodnicy grali z chorymi kolanami, a potem pauzować musieli kilka miesięcy.

Po co? Dlaczego? Dla zwycięstwa za wszelką cenę?..

Takich kierowników, którzy nie zważają na żale zawodników i skargi o złym samopoczuciu, którzy mimo to każą grać i którzy ewentualnie są późniejszą przyczyną dłuższego pauzowania zawodnika, bądź też ich choroby, lub nawet kalectwa, winno się karać na równi z brutalnie grającymi zawodnikami, a nawet jeszcze gorzej! **Takich kierowników winno się ze sportu wykluczać!**

Nie wolno nie zważać na często na pozór błahe schorzenia. Lekarz winien troskliwie zająć się skarżącym się na bóle zawodnikiem. Nie wolno szafować zdrowiem sportowców, tak jak nie wolno też odnosić zwycięstw „za wszelką cenę"

Z. Chr.

Na Taśmie TYGODNIA

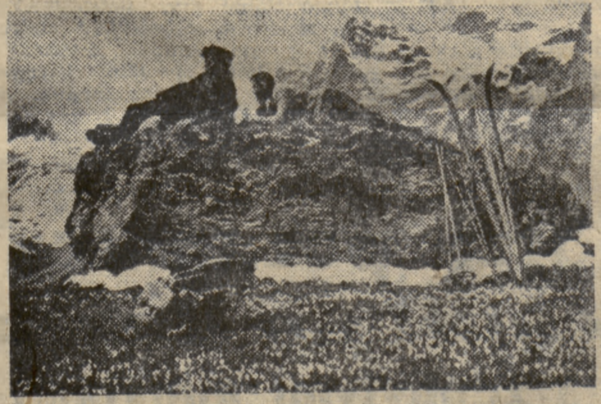


Lepszy róg niż bramka...

Fragment z półfinałowego meczu o puchar Anglii: Leicester City — Portsmouth. Bramkarz drużyny Leicester w ostatniej chwili przerzuca piłkę ponad poprzeczkę, ratując przed pewną bramką

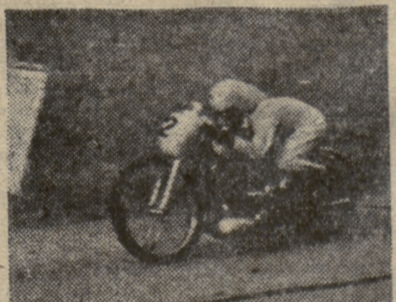
Tak padła trzecia decydująca bramka w meczu Leicester City — Portsmouth. Po tym zwycięstwie Leicester City zakwalifikował się do finału





Pożegnanie zimy...

A jednak wszyscy narciarze odczuwają żal za minioną zimą spędzając każdą niedzielę w górach i wykorzystując do zjazdu resztki topniejącego w wiosennym słońcu śniegu...





Szybkość... Tempo... Rekord...

— pod tym hasłem rozpoczynają motocykliści sezon wiosenny. Na zdjęciu dwa fragmenty zawodów motocyklowych. Po lewej wyścig indywidualny, po prawej fragment z wyścigu wozów z przyczepkami

Czy z rzutu od bramki można zdobyć bramkę?

Takie zapytanie otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników, który ze zdziwieniem zapytuje nas, dlaczego sędzia nie uznał bramki, która — zdaniem autora listu — zdobyta została prawidłowo.

Kwestię tę omówimy szerzej, gdyż jesteśmy pewni, że nie wszyscy zajmujący się grą w piłkę nożną, wiedzą o tym, że sędzia postąpił słusznie nie uznając strzelonej w ten sposób bramki.

Otóż jeden z paragrafów „Przepisów gry w piłkę nożną" mówi wyraźnie, że **z rzutu od bramki (dosłownie z rzutu bramkowego) nie można zdobyć bramki.**

Dlaczego?

Po prostu dlatego, że piłka aczkolwiek przekroczyła linię pola karnego i wpadła do bramki przeciwnika, **nie została przez nikogo dotknięta.** Poza tym z rzutów tzw. „przewinienia techniczne" jak ofside, wolny za dwukrotne zagranie piłki rzut z autu bocznego i od bramki, — z takich rzutów bramka nie może być zdobytą.

Redakcja: Kraków Wielopole 1, III p. — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel 543-58 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2. I p — Tel 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—53559